



SCENA: KRAKÓW, ŚW. TOMASZA 17

LOCH CAMELOT



Śpiewnik

TRELE PRL u



Lekcja śpiewania
30 kwietnia 2006 r.

19¹/₂

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY



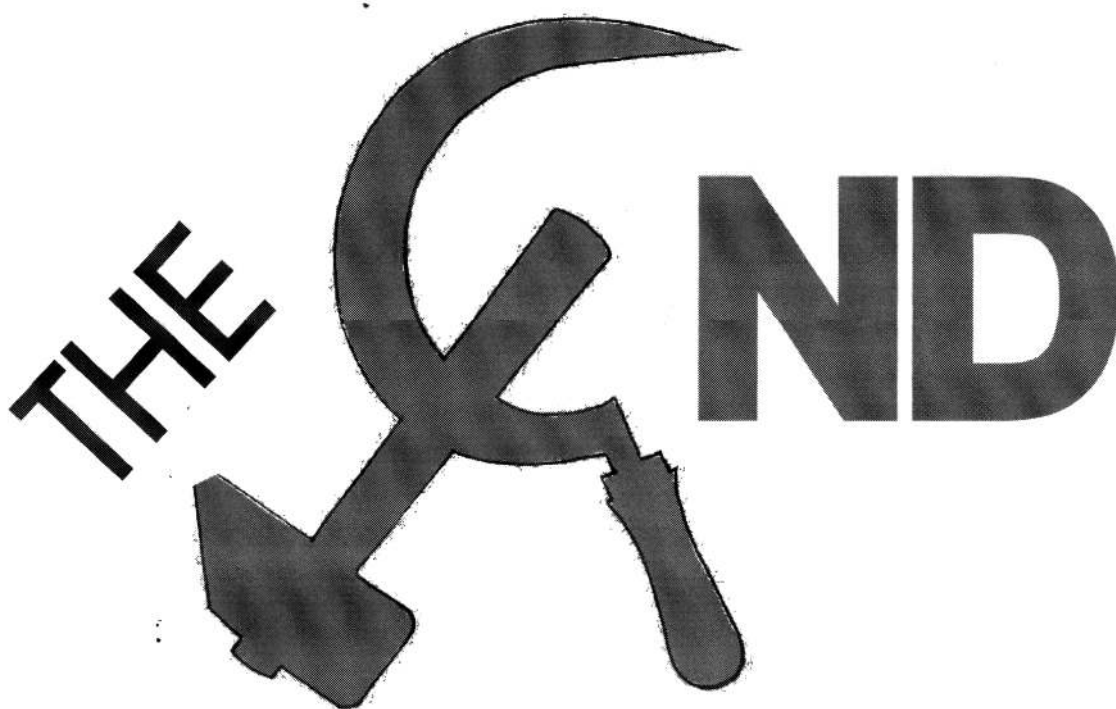
SCENA: KRAKÓW, ŚW. TOMASZA 17

LOCH CAMELOT



Śpiewnik

TRELE PRL u



Lekcja śpiewania
30 kwietnia 2006 r.

19^{1/2}

Stowarzyszenie Przyjaciół Polskiej Piosenki

"REPREN"

**Na terenie Muzeum Inżynierii Miejskiej w Krakowie przy ulicy Św. Wawrzyńca 15
powstaje:**



6153



Zwracamy się z propozycją współpracy do wszystkich zainteresowanych tym projektem. Szczególnie zależy nam na kontakcie z firmami fonograficznymi, kolekcjonerami i zbieraczami zarówno nagrań, nut, tekstów, śpiewników, wycinzków prasowych, jak również innych materiałów związanych z tą dziedziną. Kłaniamy się nisko naszym artystom, którzy chcieliby przekazać nam swoje nagrania, rękopisy i wszystko to, co stanowi ciekawy dokument dotyczący ich kariery. Oczekujemy wsparcia ze strony bibliotek, archiwów, mediów, wyższych uczelni i wszelkich instytucji zajmujących się tym obszarem kultury.

Członkowie założyciele Stowarzyszenia Przyjaciół Polskiej Piosenki

*Jan Poprawa, Jacek Zieliński, Maryla Rodowicz, Maria Szabłowska, Leszek Mazan
Antoni Krupa, Kazimierz Madej, Janusz Andrzejowski, Wacław Krupniński,
Aleksander Kobylński, Maciej Beiersdorf,
Andrzej Starzec, Andrzej Czapliński,
Stanisław Dziedzic, Rafał Salamon,
Maciej Kabata, Waldemar Domański*



prezes **Waldemar Domański**
waldemar.domanski@wp.pl

Radio Kraków program muzyczny pt.: *Biblioteka Polskiej Piosenki* (Niedziela godz. 14.05)

www.mimk.com.pl

Muzeum Inżynierii Miejskiej w Krakowie, ul. Wawrzyńca 15 Tel. (012) 421 12 42 kom. 608 200 594

1 MAJA

CZYLI CZASY TYGRYSA

W HISTORII POLSKI

PRAWIE PÓŁ WIEKU

POD OPIEKĄ STARSZEGO BRATA

I ŚMIEJMY SIĘ Z TEGO!

Wbrew pozorom, czasy tygrysa to nie czas, kiedy byliśmy Tygrysem Europy To czas, kiedy było „smieszno i straszno”, a co to ma wspólnego z tygrysem, opowiedzą Wam może kiedyś starsi, gdy odważą się na wspominki.

Dla wielu z Was to czas przed urodzeniem, czyli paleontologia, dla wielu czas młodości, z której pamiętamy tylko bez troskę i radość zabaw, dla wielu czas utraty bliskich, poniżenia, krzywd i strachu.

ALE TU I TERAZ

Zapomnijmy o strachu, dziś niech króluje śmiech,

niech króluje zabawa absurdem, nonsensem i paranoją,
zadławmy czarnego luda goryczy.

Niech się już zagoi,
a muzykę ocalmy.

**Oby te piosenki pozostały na zawsze opowieścią o krainie fantazji,
w której jak to w bajkach bywa, w końcu zwyciężyło Dobro.**

KRAKÓW słynie ze swej ukrytej energii.

Odkryj dla świata nową energię KRAKOWA!!

Pozwól jej działać. Stań i śpiewaj z nami!!

TWÓJ LOCH



PIOSENKA PIERWSZOMAJOWA

sł. K. Gruszczyński, muz. Z. Turski

Wzdłuż ziemi swobodnej,
Od morza do Tatr,
Po niebie pogodnym
Przechadza się wiatr.
I zorzę rozwija,
Jak hasło w pochodzie,
I śpiewem się staje,
Gdy chwyta go młodzież!

Piosenka serca nam uzbraja
I naprzód prowadzi nas!
Piosenka o Pierwszym Maja,
O święcie ludowych mas! 2x

Idziemy szczęśliwi,
My — z łąków i hut,
Marzenia ożywić!
Wesoły nasz trud!
I w dłoniach jak płomień
Robota się pali,
Bo naszym zadaniem
Budować socjalizm!

Piosenka serca...

TO IDZIE MŁODOŚĆ

sł. L. Starski, muz. T. Sygietyński

Co tak dudni, co tak grzmi,
Niebo huczy, ziemia drży.
Czy wichura groźna dmie?
Czy to burza idzie? Nie!

To idzie młodość, młodość, młodość i śpiewa,
Leć w górę, piosenko, jak wiatr!
I spadnij jak burza, jak w maju ulewa,
Po której odradza się świat!
Dla budowy młode dłonie,
Dla budowy młoda myśl,
Potrafimy jutro bronić
Tego, co tworzymy dziś!
To idzie młodość, młodość, młodość i śpiewa,
Bo młodość odrodzi świat!

Od Warszawy leci śpiew,
Leci wzdłuż przydrożnych drzew
I powtarza piosnki treść
Miasto wsi i miastu wieś

To idzie młodość....

ROSNA W MIASTACH DOMY

sł. J. Jurandot, muz. W. Żuławski

Raz, dwa, lewa! Raz, dwa, lewa!
 Idzie sobie żołnierz
 I piosenkę śpiewa.
 W dole szumi rzeka,
 W górze gwizdże ptak,
 A on sobie idzie
 I śpiewa sobie tak:

Rosną w miastach domy
 Z czerwoniutkiej cegły.
 Domy wznosi murarz,
 Bo w tej pracy biegły.
 Ale żeby murarz domy wznosić mógł,
 Czuwać musi żołnierz, 3x
 By nie przeszkodził wróg!

Raz, dwa, lewa! Raz, dwa, lewa!

Idzie sobie żołnierz
 I piosenkę śpiewa.
 W dole szumi rzeka,
 W górze gwizdże ptak,
 A on sobie idzie
 I śpiewa sobie tak:
 Rosną w miastach domy
 Z czerwoniutkiej cegły.
 Domy wznosi murarz,
 Bo w tej pracy biegły.
 Ale oprócz cegieł
 Trzeba tu i stali,
 Bo jak nie dać stali,
 To się dom zawali.
 Żeby hutnik w hucie stal wyrabiać mógł,



Czuwać musi żołnierz, 3x
By nie przeszkodził wróg!

Raz, dwa, lewa! Raz, dwa, lewa!

Idzie sobie żołnierz
I piosenkę śpiewa.
W dole szumi rzeka,
W górze gwizdże ptak,
A on sobie idzie
I śpiewa sobie tak:
Rosną w miastach domy
Z czerwoniutkiej cegły.
Domy wznosi murarz,
Bo w tej pracy biegły.
Ale oprócz cegieł
Trzeba tu i stali,
Bo jak nie dać stali,
To się dom zawali.
Płoną w hutach piece
W ciągu całej doby,
Płonie w piecach węgiel
Górnik go wydobył.
Żeby górnik ziemi węgiel wydrzeć mógł,
Czuwać musi żołnierz, 3x
By nie przeszkodził wróg!

Raz, dwa, lewa! Raz, dwa, lewa!

Idzie sobie żołnierz
I piosenkę śpiewa.
W dole szumi rzeka,
W górze gwizdże ptak,
A on sobie idzie
I śpiewa sobie tak:
Rosną w miastach domy
Z czerwoniutkiej cegły.
Domy wznosi murarz,
Bo w tej pracy biegły.

Ale oprócz cegieł
Trzeba tu i stali,
Bo jak nie dać stali,
To się dom zawali.
Płoną w hutach piece
W ciągu całej doby
Płonąć w piecach węgiel,
Górnik go wydobył.
Górnik, hutnik, murarz,
I nie oni jedni,
Wspólnie wykonują
Plan nasz sześćioletni.
Żeby się zwycięsko plan zakończyć mógł
Czuwać musi żołnierz, 3x
By nie przeszkodził wróg!

WARSZAWSKI DZIEŃ

sł. St. R. Dobrowolski, muz. T. Sygietyński

Był mrok w ulicach, była noc ciemna,
 Płomyk nadziei świecił w podziemiach,
 Aż zmartwychwstało, aż się zbudziło
 Światło w ruinach i znów jest siłą.
 Nad Wisłą wstaje warszawski dzień
 I mknie tramwajem warszawski dzień!
 Do szkół od nowa, do biur od nowa,
 Gna do rusztowań warszawski dzień!
 Co sił w ramionach, ile tchu w piersi,
 Dla swej stolicy w sercu najpierwszej!
 Wciąż rozspiewany warszawski dzień,
 Nasz pracowity warszawski dzień!

Znów młotem dzwoni Wola warszawska,
 Spieszy do fabryk brać robociarska,
 Przez zieleń alej szumi radosna,
 Wiecznie kwitnąca warszawska wiosna.
 Nad Wisłą wstaje warszawski dzień...

Gdy miną lata i nas nie będzie,
 Coś z nas zostanie w owym rozpędzie,
 Coś tam zostanie, coś nie przeminie,
 W murach, w piosence, w myśli i w czynie.
 Nad Wisłą wstaje warszawski dzień
 I pogna metrem warszawski dzień!
 Do szkół od nowa, do biur od nowa,
 Pomknie budować warszawski dzień!
 A więc pracujmy, ile tchu w piersi,
 Dla swej stolicy, w sercu najpierwszej!
 Wciąż rozspiewany warszawski dzień,
 Nasz ukochany warszawski dzień.

BUDUJEMY NOWY DOM

sł. i muz. Z. Gozdawa i W. Stępień

Budujemy nowy dom,
Jeszcze jeden nowy dom,
Naszym przyszłym lepszym dniom,
Warszawo!
Każdą pracę z nami mnoż,
Każdą pracę z nami dziel, bo to jest nasz wspólny cel,
Warszawo!
Od piwnicy aż po dach
Niech radośnie rośnie gmach
Naszym snom i twoim snom,
Warszawo!
Niech się mury pną do góry,
Kiedy dłonie chętne są,
Budujemy betonowy, nowy dom!

Już dość narzekań i gderań —
I tylko chciej, i tylko spójrz, jak rośnie w krąg
Muranów, Mirów, Mokotów, Żerań —
Wspólne dzieło naszych rąk!
Więc chodź i zakasz rękawy,
Do ręki kielnie bierz i stawaj razem tu,
Bo to dla niej, dla naszej Warszawy,
Tak codziennie, tak bez tchu...

Budujemy nowy dom...

NA PRAWO MOST, NA LEWO MOST

sł. H. Kołaczkowska, muz. A. Gradstein

Kiedy rano jadę osiemnastką,
 Chociaż ciasno, chociaż tłok,
 Patrzę na kochane moje miasto,
 Które mnie zadziwia co krok.
 Bo tu Marszałkowska i Trasa W-Z,
 Krakowskie Przedmieście i tunel, i wnet...
 Na prawo most, na lewo most,
 A dołem Wisła płynie,
 Tu rośnie dom, tam rośnić dom,
 Z godziny na godzinę.
 Autobusy czerwienią migają,
 Zaglądają do okien tramwajom.
 Wciąż większy gwar, wciąż więcej nas
 W Warszawie, najmiłszym z miast.

Gdy po pracy z Pragi wracam pieszo,
 Mijam domów nowy rząd
 I nad brzegiem stoję, by nie śpiesząc
 Na stolicę popatrzeć stąd.
 Bo tam Stare Miasto podnosi się już,
 Różowy Mariensztat uśmiecha się tuż...
 Na prawo most, na lewo most...
 A po Wiśle kajaki pływają,
 Robotnicy po pracy śpiewają.
 Wciąż większy gwar, wciąż więcej nas
 W Warszawie, najmiłszym z miast.

A w niedzielę, kiedy dzień się chyli,
 Widzę z mostu światła blask,
 Gdy w dalekich oknach, w jednej chwili
 Noc zapala tysiące gwiazd.
 I patrzę na wodę, latarnie w niej drżą,
 I śpiewam dziewczynie mej piosenkę tą:
 Na prawo most, na lewo most...
 Autobusy światłami migają,
 Zaglądają do okien tramwajom.
 Wciąż większy gwar, wciąż więcej nas
 W Warszawie, najmiłszym z miast.

CZERWONY AUTOBUS

sł. K. Winkler, muz. Wł. Szpilman

Gdy o świcie pędzę wichrem przez ulice,
 Jak przyjaciel dobry miasto wita mnie
 I — naprawdę — wszystkim szczęścia tyle życzę,
 Ile daje mi w Warszawie każdy dzień.
 Proszę wsiadać! Nikt nie spóźni się do pracy.
 Pojedziemy szybko, choć wokoło las —
 Las rusztowań wokół nas, to właśnie znaczy,
 Że nie stoi tutaj w miejscu czas.

Autobus czerwony
 Przez ulice mego miasta mknie,
 Mija nowe, jasne domy
 I ogrodów chłodny cień.
 Czasem dziewczę spojrzenie
 Rzuci ku nam jak płomienny kwiat.
 Nowy jest nie tylko Nowy Świat
 U nas nowy każdy dzień.
 A motor tak huczy,
 Tak wesoło basem dudni,
 Czy to jasne południe,
 Czy burzliwa, ciemna noc.

Autobus czerwony
 A w nim ludzie — choćby każdy z was —
 Wszyscy patrzą, jakby pierwszy raz
 Zobaczyli miasto swe.

Kierownicę trzeba chwycić w mocne dłonie,
 Kiedy motor jak koń młody naprzód rwie.
 Nawet wiatr nas ten znad Wisły nie dogoni,
 Nie dogoni nas gołębia szybki cień.
 Proszę wsiadać! To ostatni kurs, a potem,
 Gdy umilknie już motoru dźwięczny rytm,
 W jasne oczy spojrzę Ci, a serce młotem
 Na Twój widok, miła, zacznie bić.

Autobus czerwony...

PIOSENKA O SZEŚCIOLETNIM PLANIE

sl. S. Wygodzki, muz. T. Sygietyński

Z dalekich portów, z odległych wsi,
 Od portów aż po góry —
 To hasło dziś dokoła brzmi,
 Podejmij je do wtóru.
 Roboczych mas podejmij zew
 Po krańce naszych granic,
 By wspólny trud i wspólny siew
 Wyrastał w naszym planie.
 Równaj krok, równaj krok,
 Zewrzyj dłonie,
 Nie rządzi już obszarnik pan.
 Gdzie mrok, tam światło nam zapłonie
 I traktor ugór zmieni w łąn.
 Wykonaj plan.
 Równaj krok, zewrzyj dłonie,
 Wykonaj plan,
 Wykonaj plan
 Gdzie mrok, tam światło nam zapłonie.
 Wykonaj plan,
 Wykonaj plan!
 Jest wspólny kraj i wspólny cel,
 Nie spoczną nasze ręce,
 Nie straszny żar ni zimy biel,
 Wykonaj szybciej, więcej.
 Socjalizm twórz, wspólnotę twórz,
 W radości buduj nowe
 I z fabryk, hut i łąnu zbóż
 Braterskie podaj słowo.
 Równaj krok...
 Jest z nami druh, i z nami brat,
 Nie spuszcza z oka wroga,
 Zmienimy kraj, zmienimy, świat,
 Zwycięska nasza droga.
 Z dalekich miast, z odległych wsi,
 Od portów aż po góry —
 To hasło dziś dokoła brzmi,
 Podejmij je do wtóru.
 Równaj krok...

ZBUDUJEMY NOWĄ POLSKĘ

sł. Z. Przyrowski, muz. H. Swolkień

Zbudujemy nową Polskę
Zbudujemy taki świat,
W którym wszystko będzie lepsze,
W którym nowy będzie ład. 2x

Najpiękniejsze miasta, najpiękniejsze wsie,
Zbudujemy Polskę piękną jak we śnie 2x

W zgodnej pracy, w zgodnym trudzie,
Już od młodych szkolnych lat
Wyrastamy na tych ludzi,
Którzy lepszym czynią świat. 2x

Świat radosny, piękny, wielki wspólny krąg
W uścisku braterskim połączonych rąk. 2x

WIATR WOLNOŚCI

sł. K. Winkler, muz. W. Szpilman

Niezlomnie przyszłość jasną kreśli
Sprawiedliwości wielki marsz.
Narodów wolnych głos w tej pieśni
Niech zabrzmí chórem wszystkich ras.

Wiatr wolności rozwinął sztandary,
Już się zrywa buntu pieśń,
Towarzyszu, w ramionach jak ze stali
Sztandar swój jak zwycięstwa sygnał nieś.

Gnębionych ludów front zwycięży,
Jak werbel gra już młoda krew.
Imperializmu pękną więzy,
Gdy w nie uderzy ludu gniew.

Wiatr wolności...

Ta walka wszystkich nas jednoczy,
By podać ciemńczoným dłoń.
Postępu armia naprzód kroczy,
Niezwyciężona ludu broń.

Wiatr wolności...

DO ROBOTY!

sł. Ryszard Dobrowolski, muz. Wł. Szpilman

Spośród zgliszcz i gruzów wstał, jak szczęścia świat,
Świt jasnych tęsknot i w przyszłość idących lat.
Na próżno wróg niósł głód i śmierć,
Znów wzywa nas radosna pieśń:
Do szeregu!... Do szeregu!...
Czas nam pracą wzmocnić wolność i ład

Hej, junacy — ej, chłopcy, dziewczęta,
Do roboty!... do roboty!...
Jedno hasło jak rozkaz pamiętaj:
Do roboty!... do roboty!...
Za młoty, hej, ojczyzny wolne dzieci, dzielne dzieci,
Do roboty! — serca w górę, myślą świecić!
Raz!... dwa!... do roboty!...
Czas brać kielnię w garść!

Był trud i nędza, był ocean łez,
I burzył serca rząd grubo napchanych kies.
Nie darmo lud przelewał krew.
Dziś hardo brzmi zwycięski śpiew:
Do warsztatów!... Do warsztatów!...
Trzeba krzywdzie stawić opór i kres!
Hej, junacy — ej, chłopcy, dziewczęta...

Róśnie nam dziś Polska jak wiosenny łąn,
Sen prostych ludzi stojących u szczęścia bram.
Nasz jasny sen — to wielki lot,
To kłos i stal — to sierp i młot.
Do traktorów!... Do traktorów!...
Niech się święci pokój, praca i plan!
Hej, junacy — ej, chłopcy, dziewczęta...

PIOSENKA O NOWEJ HUCIE

sł. J. Chruślicki, muz. J. Gert

Nad Wisłą, nad Wisłą szeroką
Murarzy rozgwarzył się śpiew
I płynie piosenka murarska wysoko,
I płynie przez noc i dzień.

O Nowej to Hucie piosenka
O Nowej to Hucie melodia,
A taka jest prosta i piękna,
I taka najmiłsza z melodii.
O Nowej to Hucie piosenka,
O Nowej to Hucie są słowa,
Jest taka prosta i piękna,
I nowa jak Huta jest Nowa.

Sto domów wyrosło nad Wisłą
I tysiąc dróg do nich na wprost,
Piosenka murarska wyrosła nad przyszłość
I łączy dwa brzegi jak most.

O Nowej to Hucie...

I nie ma przyszłości już innej,
Ta pokój i dobro nam śle,
A będziesz na Hucie ze swoją dziewczyną
I słysząc piosenkę wiedz, że:

O Nowej to Hucie...

NAJPIĘKNIEJSZY SEN

sł. T. Urgacz, muz. W. Lutosławski

Nasza Huto, zetempowska Huto,
ty w lipcowe noce nam się śnisz.
Piorunami pracy tobie huczą
pracowite, uśmiechnięte dni, hej!
Pracowite, uśmiechnięte dni.
Od czerwienie krew nam huczy w żyłach
jak od ognia każdy wielki piec.
Praca w Hucie będzie się paliła,
jak miliony-rozpalonych serc, hej!
Jak miliony rozpalonych serc.

Więc, kolego, już od dzisiaj
cegłą buduj każdy nowy dzień.
Razem z wiosną nabrał mocy życia
najpiękniejszy sen.

2x

Zetempowcy o niebieskich oczach
kiedy spojrzą w swą hutniczą dal,
zakochają się w hutniczych nocach,
ukochają raz na zawsze stal, hej!
Ukochają raz na zawsze stal.
Gwiazdy mruczą z żalem do księżycu,
że im Huty blask nie daje spać,
a to tylko tworzy w błyskawicach
nowe życie zetempowska brać, hej!
Nowe życie zetempowska brać.

Więc, kolego, już od dzisiaj...
Hej, rośnijcie, gigantyczne piece,
co raz wyżej pod niebieski strop.
Niech przegląda się w szumiącej rzece
ukochany nasz hutniczy port, hej!
Ukochany nasz hutniczy port.
W Nowej Hucie dobrze jest każdemu,
kto z przyszłością żyje za pan-brat.
Jak żelazo do białości śniegu
hartujemy nowy, młody świat, hej!
Hartujemy nowy, młody świat.

Więc, kolego, już od dzisiaj...

NOWA HUTA

sł. F. Pałka, muz. T. Machl

Szumem motorów okryta,
Wśród podkrakowskich łąk
Powstaje Nowa Huta
Wysiłkiem naszych rąk.

My pracy przodownicy,
Młodzieży przednia straż,
Przyszli mistrze hutnicy
Budujemy warsztat nasz.

My chcemy kraj nasz cały
Przemienić jak tę wieś,
By nam syreny grały
Zwycięstwa wielką pieśń.

My pracy przodownicy...

NASZA PIOSENKA

sł. J. Ficowski, muz. T. Sygietyński

Przyśpieszmy kroku, chłopcy i dziewczęta,
i niech piosenka obiega świat.
W pochodzie ptak ją nuci, szumią drzewa
i z nami śpiewa słoneczny wiatr!
Brzmi zgodny śpiew pokoju budowniczych
tak wielu, że nas w marszu nie policzysz!
Idziemy, niech pogodę śpiew kołysze,
my towarzysze zwycięskich lat!

I górnicy, i hutnicy,
i murarze, kolejarze,
i rolnicy, ogrodnicy,
krawcy, tkacze i spawacze,
i cywile, i żołnierze.
Wróg nam pieśni nie odbierze!
Tara bam, tara bam,
wróg nie wydrze pieśni nam!

Bo pieśń nie tylko zrywa się w pochodzie,
uskrzydla co dzień młodzieńczy trud.
Jej rytm popędza serce, nagli młoty
i do roboty nas będzie wiódł.
To śpiew weselny naszej wspólnej pracy,
żałobny marsz dla ciemnych podpalaczy.
Niesiemy pieśń i ona nas porywa,
i brzmi szczęśliwa, gdy śpiewa lud!

I górnicy...

Niesiemy pieśń i ona nas porywa,
i brzmi szczęśliwa, gdy śpiewa lud!

ŻELAZNY MARSZ

sł. St. R. Dobrowolski, muz. W. Lutosławski

To my, żelaznych snów kowale,
 Żołnierze fabryk, kopalń, hut,
 Gdy staje świat, my wciąż idziemy dalej
 I dalej swój dźwigamy trud!

Żelazna dłoń:

To my, to my, to my!

To nam, to nam,

Pod dłonią rośnie wielki świat,

Kujemy sny,

Dla snów kujemy broń!

To my kujemy jasne dni!

Żelazny rytm!

Żelazny ład!

Żelazny marsz!

To my, to my, to my!

To my, synowie ziemi czarnej,

Wiślanych piasków, Narwi błot,

Choć huczy grom, my wciąż jak żywe ziarno

Składamy w skiby krwawy pot!

Żelazna dłoń...

To my, oracze i kowale,

Żywiący i wznoszący świat,

Gdy przyszedł czas, stawiamy swoje ale!

Dziś nasza dłoń stanowi ład!

Żelazna dłoń...

Za broń! I więcej ani słowa!

Niech wstaje z kolan dumna pieśń!

Co złe to w gruz! O! Polsko, znów od nowa!

Znów z naszych dłoni wolność weź!

Żelazna dłoń...

WROCŁAWSKA PIOSENKA

sł. E. Wnukowska , muz. J. Harald

Wieczór zapada, już noc niedaleka,
Już gwiazdy migocą na niebie,
Srebrzy się Odra, najmiłsza ma rzeka
I płynie z piosenką do Ciebie.

Mkną po szynach niebieskie tramwaje
Przez wrocławskich ulic sto.
Tu przechodnia z uśmiechem witają,
Dzieci i kwiaty, i każdy dom.
Na przystankach nuca słowiki,
Dźwięczy śpiewem stary park,
Przez Sempolno, Zalesie i Krzyki
Niesie melodię wrocławski wiatr.

A kiedy rano fabryczne syreny
„dzień dobry” powiedzą znów miastu,
Słońko jak jaskier zabłyśnie w zieleni,
Dziewczyna zaśpiewa przy pracy.

Mkną po szynach...

PIEŚŃ LUDOWYCH ZESPOŁÓW SPORTOWYCH

sł. W. Lipniacki, muz. M. Zawadzki

W czarnej roli lemiesz błyska,
Lemiesz błyska, hejże ha!...
Jedzie, jedzie traktorzystka,
A z nią piosnka, piosnka ta.
Kiedy dziewczę skończy pracę,
skończy pracę, hejże ha!...
sport uprawia: pływa, skacze,
biega, w piłkę gra.

LZS, LZS, LZS,
buduje nową wieś!
LZS, LZS, LZS,
To hasło z nami wzniesie!
W każdej pracy, w każdym sporcie
bijmy rekord po rekordzie,
ty chodź z nami, ty chodź z nami,
ty chodź z nami też!

Szumia ciężkie, złote kłosa,
Złote kłosa, hejże ha!...
Kombajnerom czesze włosy
Letni, rześki wiatr.
A po żniwach już pod wieczór,
Już pod wieczór, hejże ha,
LZS nasz w pięknym meczu
wygrał cztery–dwa.
LZS, LZS, LZS...

A gdy w zimie spadną śniegi,
Spadną śniegi, hejże ha!
Czas narciarskie zacząć biegi
I na łyżwach gnać.
Pędźmy w pola razem z wiatrem,
Razem z wiatrem, hejże ha!...
Niech na śniegu skrzypią narty,
Trasę każdy zna.
LZS, LZS, LZS...

OJRA, ECH!

sł. R. Sadowski, muz. Wł. Szpilman

Nasza Jadzia, chociaż mała,
ale bardzo, bardzo chciała
przodownicą być...
Więc skakała wzwyż i w dal
i biegła, że aż ha,
by podrosnąć i rekordy nowej normy bić...
Wciąż biegła, biegła, biegła,
że ojra-ech!
A wszystkich wokoło, wokoło, wokoło
brał pusty śmiech.
Lecz Jadzia biegła, biegła, biegła,
ej hopla, la!
aż normę pobiła, pobiła, pobiła, tak na sto dwa. 2x
Józio Gwizdek, zwykły chuchrak,
tak się kiedyś bardzo uparł
przodownikiem być...
Brał więc wciąż za dysk i młot,
czasem rzucał kulą w płot,
chciał, ot, zmęźnieć i rekordy nowej normy bić...
No i rzucał, i rzucał, i rzucał, i rzucał,
że ojra-ech!
A wszystkich wokoło, wokoło, wokoło, wokoło
brał pusty śmiech.
Aż kiedyś jak rzucił, jak rzucił, jak rzucił, jak rzucił,
ej hopla-la!
rekordy padały, padały, padały, tak na sto dwa. 2x
Więc gdyś młody, bracie miły,
na zamiary mierz swe siły,
z innych przykład bierz —
razem z nami w nowy czas
nieś pogodę, słońca blask
i pod niebo roześmiane rzuć piosenkę tę:
Sport to radość i siła, i siła, i siła,
że ojra-ech!
Sportowiec przy pracy przegoni, przegoni,
ot, choćby trzech!
Tak jasne jak chabry, jak chabry, jak chabry
ma ślepiec dwa
i nuci wesoło, wesoło, wesoło, ej hopla-la! 2x

DWAJ CHŁOPCY

sł. H. Kołaczkowska, muz. A. Gradstein

Założyli się dwaj chłopcy,
dwaj chłopcy na schwał,
który wpierw robotę skończy,
będzie swaty słał, hej, hej,
będzie swaty słał.
Pierwszy z nich budował mosty
ze stali, pontonów,
drugi domy stawiał nowe
z żelazobetonu.
Założyli się dwaj chłopcy,
dwaj chłopcy na schwał,
który wpierw robotę skończy
będzie swaty słał, hej, hej,
będzie swaty słał.
Pierwszy chłopiec most zbudował,
po nim drugi, trzeci.
Ani spostrzegł, jak przy pracy
rok za rokiem leci.
Założyli się dwaj chłopcy,
dwaj chłopcy na schwał,
który wpierw robotę skończy,
tego pójdzie swat, hej, hej,
tego pójdzie swat.
Drugi chłopiec domy stawiał,
zrobił pół ulicy.
Lecz kto pracą jest zajęty,
ten czasu nie liczy.
Założyli się dwaj chłopcy,
chcieli żenić się,
lecz przy pracy zapomnieli
o dziewczynie swej.
A dziewczyna nie czekała,
aż przyjdą junacy,
lecz w fabryce swej została
przodownicą pracy,
została, została
przodownicą pracy.

TAKICH MAMY CHŁOPCÓW WE WSI

sł. E. Żytomirski, muz. E. Olearczyk

Takich mamy chłopców we wsi
Że po prostu przykład bierz:
Do roboty zawsze pierwsi,
Do zabawy pierwsi też! 2x

Tylko jeden Stach Kołodziej
Robi mało, mówi tak:
„O wyniki mi nie chodzi,
Mnie do pracy chęci brak.” 2x

Raz powiada do nas Hela,
Co w spółdzielni wie dzie prym:
„Ten Kołodziej to bumelant,
Czas porządek zrobić z nim.” 2x

„Niechaj żadna z was ni słówka
Nie zamieni z nim od dziś!
Czy to tańce, czy majówka,
Niech z nim żadna nie chce iść.” 2x

Nie minęło czasu wiele,
Może miesiąc, może dwa,
I niedawny ten bumelant
Dwieście procent normy ma! 2x

POCHÓD PRZYJAŹNI

sł. E. Fiszer, muz. T. Sygietyński

Ani góry wysokie, ani morza głębokie,
Nie wstrzymają pochodu przyjaźni!
Przez walczące krainy
Idą chłopcy, dziewczyny,
Idą silni, promienni, odważni.

Stań razem z nami! Dotrzymaj kroku!
Splata nam ręce braterska więź.
Wygramy walkę o trwałą pokój,
Wrogom wolności wzniesiona pięść!

Dalej, młodzi Słowianie, dalej Grecy, Hiszpanie,
Młody Chińczyk do marszu powstaje.
Wnet dołączą tu inni,
Czarni bracia z Wirginii,
Bohaterscy pośpieszą Malaje.

Stań razem z nami...

Równać krok, przyjaciele! Komsomolcy na czele,
Robotników i chłopów synowie.
Gdy przez Moskwę, Warszawę
Śpiew niesiemy za sprawę,
Świat młodzieży nam gromko odpowie!

Stań razem z nami...

MILIONY RĄK

sł. K. Gruszczyński, muz. E. Olcarczyk

Tysiące rąk, miliony rąk,
A serce bije jedno.
Wzniesiemy dom: Ludową Rzeczą,
słoneczną, niepodległą.
Wesoły marsz, milionów krok
uderza wspólnym rytmem.
Budować świat, promienny świat,
Zadanie to zaszczytne.

Z nami słońce i drzewa w pochodzie
maszerują przez miasto i wieś,
niech w szeregi jednoczy się młodzież,
niechaj praca nas łączy i pieśń!

Marzenia lat uskrzydla nas,
szeregów nikt nie zliczy,
Wzniesiemy gmach, słoneczny gmach,
my szczęścia przodownicy.
Rozkwita kraj, rozkwita w krag
i dnie wiosenne biegną.
Tysiące rąk, miliony rąk,
a serce bije jedno.

Z nami słońce i drzewa w pochodzie...

UKOCHANY KRAJ

sł. K. I. Gałczyński, muz. T. Sygietyński

Wszystko tobie ukochana ziemio,
nasze myśli wciąż przy tobie są,
tobie lotnik tryumf nad przestrzenią,
a robotnik daje dwoje rąk.
Ty przez serce nam jak Wisła płyniesz,
brzmi jak rozkosz twój potężny głos,
murarz, żołnierz, cieśla, zdun, inżynier,
wykuwamy twój szczęśliwy los.

Ukochany kraj, umiłowany kraj,
ukochane i miasta i wioski,
ukochany kraj, umiłowany kraj,
ukochany, jedyny, nasz polski.
Ukochany kraj, umiłowany kraj,
ukochana i ziemia i nazwa,
ukochany kraj, umiłowany kraj,
nasza droga i słońce i gwiazda.

My trudności wszystkie pokonamy,
żaden wróg nie złamie hartu w nas,
w słońce jutra otworzymy bramy,
rozśpiewamy, rozświecimy czas.
To dla ciebie najgorętsze słowa,
wszystkie serca, siła wszystkich rąk,
to dla ciebie piękna i ludowa,
każdy dzień i każdy nowy dom.

Ukochany kraj, umiłowany kraj...

SPIS TREŚCI

1. PIOSENKA PIERWSZOMAJOWA
2. TO IDZIE MŁODOŚĆ
3. ROSNĄ W MIASTACH DOMY
4. WARSZAWSKI DZIEŃ
5. BUDUJEMY NOWY DOM
6. NA PRAWO MOST, NA LEWO MOST
7. CZERWONY AUTOBUS
8. PIOSENKA O SZEŚCIOLETNIM PLANIE
9. ZBUDUJEMY NOWĄ POLSKĘ
10. WIATR WOLNOŚCI
11. DO ROBOTY
12. PIOSENKA O NOWEJ HUCIE
13. NAJPIĘKNIEJSZY SEN
14. NOWA HUTA
15. NASZA PIOSENKA
16. ŻELAZNY MARSZ
17. WROCŁAWSKA PIOSENKA
18. PIĘŚŃ LUDOWYCH ZESPOŁÓW SPORTOWYCH
19. OJRA, ECH!
20. DWAJ CHŁOPCY
21. TAKICH MAMY CHŁOPCÓW WE WSI
22. POCHÓD PRZYJAŹNI
23. MILIONY RĄK
24. UKOCHANY KRAJ

Copyright by Kabaret Miejski „LOCH CAMELOT”, 2006 r.

Projekt okładki

Kazimierz Madej i Waldemar Domański

Opracowanie graficzne

Waldemar Domański

Waldemar Gołębski

Wybór tekstów

Ewa Kornecka, Kazimierz Madej i Waldemar Domański

Opracowanie tekstów

Łukasz Zieliński

Opracowanie i przygotowanie muzyczne koncertu

Ewa Kornecka

PODZIĘKOWANIA

**Za pomoc w przygotowaniu 19,5 lekcji śpiewania
Składamy serdeczne podziękowania:**

**Wydziałowi Promocji i Turystyki UMK
Wydziałowi Informatyki i Infrastruktury UMK
Wydziałowi Spraw Administracyjnych UMK**

**Artystom i przyjaciółom Lochu Camelot
ofiarnie zaangażowanym w to przedsięwzięcie**

PATRONI MEDIALNI



Druk publikacji został sfinansowany przez Wydział Informatyki i Infrastruktury UMK
Druk śpiewnika: Drukarnia Urzędu Miasta Krakowa, 31-004 Kraków, pl. Wszystkich Świętych 3/4



19½

e-mail: lochcam@kr.onet.pl